

# DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych. Numer pojed. 1 mar. 50 f.

Prenumerata z odnośnikiem do domu i przesyłką pocztową

Na jeden miesiąc  
Marek 40.

Cena ogłoszeń:

1 wiersz petitu lub jego miejsce: przed tekstem, Mk. 6, za tekstem Mk. 3,75 w tekście Mk. 9.  
Ogłoszenia drobne: 60 fen. od wyrazu.  
Zmniejszenie ceny 25 fen. od wyrazu.  
Cena ogłoszeń: 60 fen. od wyrazu.

Redakcja Rynek Kościuszki 1, tel. 584  
Administracja Warszawska 61

Kantor Administracji (prenumerata, ogłoszenia, ofiary Rynek Kościuszki, Nr. 1)  
Administracja otwarta w godz. 10-2 5-7.

Sienkiewicza 22.

Art-Teatr

**APOLLO**

Clou sezonu na rynku zagranicznym

## BEZPŁODNOŚĆ...

niezwykły kino-dramat w 5 cz. osnuty na tle demoralizacji młodzieży wielkowiejskiej. Zdumiewająca ara artystów

z **HARRY LIEDTKE** na czele.

**Dr. A. RAJGRODSKI**

powrócił i przyjmuje chorych.  
Choroby gardła, uszu i nosa.  
Ul. Sienkiewicza 26 28.

Doktor medycyny

**Jakób Gawzo**

Specjalista chorób  
gardła, uszu i nosa  
Przytuł. odg. 10 do 1 pp. i odg. 4 do 7 pp.  
ul. Sienkiewicza nr. 12 w podwórzu

**Manifestacje w Warszawie.**

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 10-5.

Rozgłoszona wczoraj przez nadzwyczajne dodatki dzienników wiadomość o zajęciu Kijowa przez wojska polskie wywołała w stolicy entuzjazm.

Wszystkie domy przystrojono flagami.

W teatrach wznoszono okrzyki na cześć armii i Naczelnego Wodza. Orkiestry grały hymn narodowy.

**Na Mazurach.**

OLSZTYN 10-5 (PAT)

W tutejszych pismach niemieckich pojawiło się odezwa, wywołująca Niemców do zmiany taktyki wobec Polaków.

Dzisiaj przybyło do Olsztyna 200 żołnierzy włoskich, przysłanych z powodu zarządzenia pogromu Polaków przez Niemców.

**Na Górnym Śląsku.**

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

SOSNOWIEC, 10-5.

Na Górnym Śląsku rozpoczął się strajk górników, w celu zaprzestania przeciw gwałtom niemieckim i przeciw obojętności komisji plebiscytowej wobec nich.

Górnicy oświadczyli, że jeżeli po upływie 48 godzin komisja Kołomyj nie zarządzi energetycznych kroków przeciw gwałtom praskim, rozpocznie się strajk generalny na całym Górnym Śląsku.

**Na plebiscyt.**

WARSZAWA, 10-5 (PAT).

Centralna kasa spółek rolniczych w Warszawie oraz Towarzystwo Wpływczeń „Przebiegnosć” szły w Radzie ministrów na cele plebiscytowe 13,009 marek.

**Piorun w kościele.**

KALISZ, 10-5.

Wczoraj w czasie Mszy w kościele w Łęczycy oderzył piorun w kościół parafialny.  
Szczęść osób zabitych, kilkanaście kontuzjowanych.

**Nasi przyjaciele.**

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

PARYŻ, 10-5.

Londyński „Manchester Guardian” przed kilku dniami pomieścił artykuł, w którym napadał na Francję za udzielenie pomocy Polsce. Pomiędzy innymi pisał, że to wojsko francuskie walczy z bolszewikami na froncie polskim, że wojska francuskie przewożą liczebnie armię polską, która... przed bolszewikami ucieka.

Tym kłamstwom handlarzy angielskich dał ostrą odprawę „Temps”

**Na Kaukazie.**

WIENIĘ, 10-5. (PAT)

Biaro koresp. donosi: Na froncie kaukaskim nastąpił wojen. Rząd sowietów zaproponował rządowi kaukaskim rozpoczęcie rokowań pokojowych.

**Strajki we Włoszech.**

(Tel. spec. kor. „Dz. B.”)

WIENIĘ 10-5.

Z Rzymu donoszą: Na wszystkich stacjach pocztowych i telegraficznych we Włoszech rozpoczął się strajk.

Rząd powołał do służby wojska. Wówczas pracownicy pocztowy i telegraficzny powrócili do pracy, ale urzędują źle.

**D'Anunzio.**

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

PARYŻ 10-5.

D'Anunzio oświadczył, że wysoce w powietrzu całą Rijkę i siebie, jeżeli będzie zmuszony do jechaenia Rjki.

**Na Węgrzech.**

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

WIENIĘ, 10-5.

W całych Węgrzech odbywa się manifestacje przeciw warunkom traktatu pokojowego.

**Włochy Polse.**

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

RZYM, 10-5.

Admiralowie włoskie oświadcza, że jeżeli Francja odda Włochom część okrętów, wydanych przez Niemcy, Włochy odstąpią Polsce sześć torpedowców.

**W Niemczech.**

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

BERLIN, 10-5.

Sesję niemieckiego Zgromadzenia narodowego odroczone do dnia 23 Czerwca.

## WOJNA.

Komunikat Sztabu Generalnego z dnia 10-V.

W rejonie Knieziopola (na południe od Wapniarki) nasz pociąg pancerny rozpedził oddział nieprzyjacielski, pracujący nad naprawą toru kolejowego.

Na południe od ujścia rzeki Krasnej oddziały naszej Jazdy w okolicy Kakowin, Olszańca i Taraszce zajęły Ryszczew nad Dnieprem, zdobywając statek i trzy berlinki.

W czasie ostatnich walk, uwieńczonych zwycięstwem Rzeczy nieprzyjacieli stawiał wyjątkowo zacięty opór, wykorzystując swoje głęboko ufortyfikowane linie obronne i przechodząc miejscami do pięciokrotnych kontrataków.

Sily bolszewickie, znajdujące się pomiędzy torami kolei Kalenkowice, i Przeczycza nad Prypecią zostały doszczętnie rozbite.

Dotychczas meldowana zdobycz wynosi z górą 1000 jeńców oraz bogaty materiał techniczny i kolejowy.

Z uznaniem podnieść należy niezwykłą wytrwałość i odwagę naszych wojsk, które wśród bezustannych walk, przy nader trudnych warunkach terenu, olbrzymich marszach osiągnęły wszystkie nakazane obiekty, przyciągając się w męstwie i wytrwałości.

Na odcinku między Dnieprem i Dzwina walki oddzielnie wywiadowczych.

Zastępca Szefa Sztabu Generalnego  
Kamiałka, poln.

**Po wzięciu Kijowa.**

Wzięcia Kijowa naród polski był pewny od rozpoczęcia naszej kontr-ofensywy w odpowiedzi na ofensywę bandytów bolszewickich.

Już od tygodnia krążyły wieści o wzięciu stolicy Ukrainy...

A jednak kiedy redakcja „Dziennika Białostockiego” w niedzielę o godz. 1 i pół w południe powiadomiła miasto o otrzymaniu komunikatu nadzwyczajnego sztabu generalnego o zajęciu Kijowa przez wojska polskie — w polskim Białymstoku serca polskie uderzyły w tempie szybszym. Wszędzie wznoszono okrzyki na cześć i chwałę dzielnej armii polskiej i jej Naczelnego Wodza, wszędzie muzyki odgrywały hymn narodowy.

Urządzano manifestacje patriotyczne, dziękując armii polskiej za jej dzielność. Naczelnemu Dowództwu zajął go generalność.

Ale jeżeliśmy się cieszyli, to nie tylko dla tego, że armia polska bije przywódców bolszewickich bandytów i ich ujęzionych niewolników, nazwanych czerwoną armją, ale dlatego, że zwycięża idea polska.

Idea polską było oddawna: Za Wami nasza wolność! Równi z równymi!

Walczyliśmy z bolszewikami, gdyż musimy zwalczyć tych, którzy przed kilkunastu miesiącami poważyli się napaść na ziemię polską, aby przyłączyć je do już ograbionych ziem rosyjskich.

Odparliśmy hordy bolszewickie od naszych granic.

Ale ponieważ Bronstein-Trocki wciąż nam wygraża, ponieważ nie wystarczają mu to, co on i jego „towarzyszczy” zrabowali w Rosji i wyciągnęli rękę po mienie Polaków — musimy iść naprzód, aby poddyktować mu warunki pokoju

## OSTATNIA 4 SERJAJ

## ZÓŁTY TROJKAT

dramat awanturczo-sensacyjny w 5 aktach. W roli głównej słynny GIONI

Kino-Teatr

"MODERN"

na ziemi, do której nie mamy pretensji.

Uwalniamy Ukrainę z kajdan bolszewickich, aby dać jej wolność i niepodległość.

Ale Józef Piłsudski nie pójdzie śladem Bolesława Chrobrego, nie uderzy mieczem w złotą bramę Kijowa—Polska nie chce zabierać ani Kijowa ani Ukrainy, Polska walczy o wolność ludu ukraińskiego, mimo to, że przed kilku miesiącami ukraińcy usiłowali zagarnąć Lwów, skąd wygnali ich polskie dziewczątka, zanim nadejść zdołał z Warszawy polscy studenci.

Polska uwalnia ukraińców z niewoli mimo to, że nie mogą nam wyjść z pamięci bunt i rzeź Chmielnickiego, Zeleznika, Nalewajki—ani rzeź szlachty polskiej w Humaniu—albowiem polacy są zawsze dealistami i pragną żyć w zgodzie z narodami pobratymcami, nie wyciągając rąk po ich.

Jeżeli cieszymy się z wzięcia Kijowa to nie dlatego, byśmy chcieli zagarnąć to miasto na hory polskie, lecz z przychylny zwycięstwa oręża polskiego nad wrogiem, który wyciągał rękę po miennie polskie, który Polaków mordował, który w Polsce usiłuje przy pomocy dobrze płatnych agitatorów wywoływać anarchię.

Białystok polski cieszy się ze zwycięstwa oręża polskiego

na Ukrainie i składa hołd Piłsudskiemu, który prowadzi bohaterów polskich pod hasłem Za naszą i waszą wolność! Równi z równymi".

## In ogólni kolejarzy.

Otrzymałmsy, odczyt następująca:  
"W powołaniu się na notatkę zamieszczoną w „Dzienniku Białostockim” w dniu 5. 5. rb. pod tytułem „Ze słer kolejarzy” apraża się ogół pp. pracowników o stawienie jaknajniższe w dniu 13 maja rb. o godz. 6 po południu w budynku szkoły powszechnej Kolejo-wej przy Żółtkowskiej szosie w Białymstoku, celem omówienia spraw:

1) w jakich okolicznościach i wypadkach ma brać udział sztandar kolejo-owy, jako wyraziciel symboli i dąża ogólni kolejarzy i 2) o nabożeństwie w dniu 13 maja rb.  
Kolejarze, którzy brali udział w uroczystości 3 maja rb.

## Z miasta.

Nasz dodatek nadzwyczajny.

W niedzielę o godz. 1 w południe otrzymałmsy z Warszawy nadzwyczajny Komunikat Sztabu generalnego o zajęcia Kijowa.

Z powodu święta nie mogliśmy za pomocą dodatka nadzwyczajnego powiadomić mieszkańców o zwycięstwach naszej armji.

Ale telegram radosny był odczytany w czasie obiadu w restauracji hotelu „Ritz”, na występach, w teatrze Nowoczesnym i wszędzie wywołal manifestacje patriotyczne.

Na skarb.

P. M. Makorowicz za pośrednictwem p. W. Hermonowskiego złożył na skarb narodowy ofiarę złotą.

Osobiste.

Donoszą nam z Warszawy, że właściciel dóbr Raławskich, były pułkownik rosyjski, p. Kawelin, po adreksji a ministra spraw wewnętrznych uzyskał pozwolenie na dalszy pobyt w Polsce. P. Kawelin nie mogąc zamieszkać w Raławce z powodu spalenia dworu, zamieszkał w Konstanku pod Warszawą. Stara się on o uzyskanie obywatelstwa polskiego.

Takaa.

Wydział aproowizacyjny ogłosił tekst na artykuły żywnościowe

Dla dzieci.

W środę dn. 12 bm. o godz. 8-cj wieczorem w lokalu Białostockiego Oddziału Państwowego Komitetu Pomocy Dzieciom przy ul. Słonimskiej 17, odbędzie się posiedzenie w sprawie urządzenia kolonji letniej dla biednych dzieci chrześcijan.

Osoby pragnące zobaczyć pomoc w tak doniosłej sprawie proszone są o loskowe przybycie na powyższe posiedzenie.

Dodać należy, że dzięki poezyonim staraniom misja ratunkowa Amerykańska na ten cel przeznaczyła do 60,000 mk

Dowozy i wywozy.

(m) Wczoraj przybyło do miasta dwa wagony benzyny, wagon papieru do opakowania i 7 wagonów materiałów piśmiennych

Wywieziono 10 wagonów towarów

Podwyżka komornego.

(m) Ponieważ niektórzy właściciele domów szczytną podnoszą komorne, przeto delegat Związku lokatorów, p. Sawil, aprażda, że dekrét o ochronie lokatorów jeszcze obowiązuje.

Pała strajkowa.

(m) Związek nauczycieli żydowskich zażądał podwyżki płac o 75 procent, wypłaty pensji w ratach półmiesięcznych, oraz bezpłatnej pomocy lekarskiej.

Wielu właścicieli domów podpisało nowe żądanie stróżów.

Z Ameryki.

(m) Wczoraj przybył Ameryki p. Tykocki, który przywiózł znaczne sumy dla różnych osób w Białymstoku, Bielsku, Sokółce i w Krynkach.

Ujęcie złodzieja.

Policeja ujęła złodzieja, który ukradł parę taneczką pp. Denisów w hotelu „Lwów”. Jest nim obtopiec hotelowy.

Kradzieże.

(m) W piątek w nocy ze szpitala dla zakazanych skradziono przedcierradio.

W sobotę w nocy w ogrodzie pałaca Brankich Bokoakadzkie skradziono piągi i brony.

Meislerowi (ul. Sienkiewicza) nr. 781 skradziono garderobę wartości 15000 mk.

## Z okolicy.

W Ląkach.

W niedzielę, ks. biskup łomżyński dokonał w Ląkach aktu uroczystego poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę kościoła

## Z wędrownok po województwie.

(W Sokółce).

Jest tyle sła w narodzie  
Jest tyle mnogo ludzi.

O szarym świecie zjechałem do Sokółki.

Domy, parkany okwijające drzewa owocowe w ogrodach spały mocnym snem prowincji.

W poprzek alicy brama z zieleni, ciemno zielona, spokojna, estetyczna była... a więc czekała na przyścisie 3-go Maja.

Przed 10-tą ndając się do Doma Ladowego. Pochód formuje się gdzieś dalej w mieście. Do Doma wpadają po znaczek, informację, paszke.

Spiesznie nadejga grupa młodzieży wiejskiej: rozlega się głośnie: „czść”.

To kolo młodzieży z Badna, zcała mi ktoś ze Straży Kresowej, nasieli przejść spory kawał drogi.

Jak daleko...?

20 przeszło kilometrów. Stawilo się jeszcze kilka kół ze znacznej odległości ktoś azapem.

Ci maszą znać swoję obowiązk skora tak ooczno asłałali wzewnia komitetu organizacyjnego.

Kto ich tego nauczyl i w tak szybkim tempie...

W kościele i dookoła skupilo się mnóstwo ludzi. Wiejskie obłory, białe i kolorowe chaszczyki na głowach bezwzględnie przewożają—

to pielgrzymka wsi do miasta, pielgrzymka jakich przedtem nie bywało—z pobadek patriotycznych.

Twardo brzmi pieśń — Słabowanie: róta.

„Do krwi ostatniej kropli z żył Bronie! bezdymny Ducha” śpiewa kolo mnie nowy obywatel Rzeczypospolitej—młoda wiejska dziewczyna.

A potem z amfony padają na lud i do lada trafiają słowa kazania okolicznościowego o Białym orle, ojczyźnie, o pracy dla dobra całego naroda.

Ludzie! Jeste plyną z kościoła. Twarzę pogodną, skłapioną, święteczną.

Wzdał alicy rozwija się różnolita wstęga pochoda.

Na czcie saną landerje. Jeźdzy i konie skłapane w majowym słońcu tworzą ładną o tonach łagodnych plamę.

Pochód prowadzą male dzieci z ochronki i młodzież szkolna.

Im to się słusznie należy, gdy oni najdalej zająd w przyszłość.

Za nimi idą kolo młodzieży, przedstawiciele wszelkich organizacji społecznych, urzędów, obywatele miasta i duzo, dziwnie duzo mieszkańców wsi.

Stajemy na płacu przed starostwem, na przeciwko na te białe, niebia zarysowują sylwetki nie dających, lecz mimo to ciężkich kopal, które, zdą się, zręcznością przylgają się temu, co się dzieje dookoła.

Z balkonu mówią starosta, przed-

stawiciel samorządu miejskiego, młodzieży Daszuta, poseł (p. Hryckiewicz) i przedstawiciele straży kresowej.

Mowy się różnią się formą, sposobem ujęcia tematu, ale dźwięka: różni ludzie mówią, lecz wszyscy zdająd o jednego celu, do Polski, która do niedawna zasawała się powoli w mglistą przeszłość, stawiała się czemś nieracelnym.

Rozbita państwowość polska, zdawało się, skonała; narodowość polska ciężko była doświadczona: dzieć każdy przynosił nowy ciot.

I oto odrodził się naród, powstało państwo Polskie

Mówiono o tym czasie, o wysilkach rozama politycznego i dobrej woli twórców konstytucji 3-go Maja, o dachu dziejów Polski; odbierano zarzuty czynion nam przez przeciwnych wrogów o rzekomem zacojaniu polaków.

Nareszcie oddano hołd należny tym, co tam wciąż dalej na wschodzie czynią powiastność swą obywatelską, tym rozszarżym bogaczom ducha—co krew drogocenną i najdroższe ichnienie—to ostatnie oddają za sprawę ojczyzny.

Tym czołgaj, lecz nie umięjący jeszcze azewentracjał swych acznę rozważać się.

Z pierwsz wydziera się okrzyk—dziekietym i szepcząc zarazem: „niech żyje armja polska”.

Wieczorem — Akademię, przedświecenię, deklarację, sparyba, przedświecenię: grały dzieć i doradzi-

scę z Kordjana (spisek koronacyjny).

Elektryczność czermas nie dopisała. Na oceanie migocą mornie światelko kilka świec.

Leez to nie nie szkodzi; widow nio przepalnia; każdy chce być na świecie dawnie osobliwym.

Byłem tylko na początku i nie wiem jak grał i deklamował; przedświecystkim zaś na niewiem czy czasem nie rozbiłsta elektryczność, to mi głównie powstrzymuje od pisania sprawozdania wzorając się na rytynowanych sprawozdawcach „na niewidzianego”.

Nie martwie się z tego powodu, gdyż nie jestem zawodowym piewca „wygląda” tych, i „wymyślano się z zadania” tamtych.

Podkreślić tylko jedno, iż grano scenę z Kordjana.

Jak to odbiega od szablonowych glosstewek, grywanych przez kółka wzajemnej adoracji, czeladkowie których tak ciężko pracują nogami na balach poprzednio dobroczynnych, obecnie zaś nicomal patriotycznych.

Aktorami zaś byli członkowie Kolo Młodzieży.

Są to ludzie bardzo i to bardzo młodzi i, chociażby i tej racji bez wczoraj kulturalnego, ładnie jutro, nie tego jednak, co nadejdzie, gdy się życie jakoś nareszcie utoczy, lecz tym jutro, co ma być stworzone świadomym wysiłkiem prężnej woli i szczerego uczucia.

W danym wypadku zajmowało się aleksandriańskie pytanie, jak zarca-

# Wizyta ministra.

Zapowiedziany na sobotę przyjazd pana Ministra Przemysła i Handlu nastąpił z nieprzewidzianych powodów dopiero w niedzielę. Pan Ministrem przybył rannym wrocławskim pociągami. W zastępstwie pana Wojewody, który jeszcze ciągle nieopieczona gimnazjalna, przyjechał P. Minister Maciejalik Depart. Przem. Jan Kolesi i Maciejalik Depart. Przemysłowego iż. Malinowski. Z panem Ministrem przybył Szef sekcji przemysłowej p. Klarnen Dyrektor Urzędu elektryfikacyjnego, p. Zarzycki, oraz Sekretarz osobisty.

Pan Minister przybył z samolotem, znanajomością się z najaktualniejszymi potrzebami przemysłu w centrach i o środkach przemysłowych naszego Województwa i rozpoczął zwiedzanie od najbardziej na wschód wysuniętej fabryki w Hajówce. Zwiedził więc olbrzymie instalacje dla przerobki drzewa, nicestety przemysłowe zakłady, zakłady dla sekcji dystrybucji drzewa, wydzielone przez rząd Towarzystwa „Eksport”. Towarzystwo przystąpiło do odciążenia maszyn i instalacji w najbliższych dniach przystąpi do poszerzenia w ruch części tego zakładu.

W powrocie, przejeżdżając przez Zabłotów informował się pan Minister o stanie tamtejszych garbarni, o następcie zwiedził fabrykę formiorów p. Hasbacha w Dojlidach.

Wakacje spóźnionego powrotu odłożony plan postać i konferencji odcisnęła i częściowej rezygnacji. Zaraz po powrocie przyjechał pan Minister prezenta miasta p. Szymańskiego i Dyrektora elektryczności p. Inz. Rigerta. Następnie zwiedził fabryki Bekera, Trillinga, Nowika, co zajęło kilka godzin czasu. O godzinie 10 wieczór zaprosił przedstawicieli wielkiego i drobnego przemysłu na konferencję, która się przeciągnęła do godziny 1-tej w nocy. Wobec spóźnionej pory dalsze posiedzenia musiały odpadnąć, mimo szlachetnego żalu p. Ministra, który okazał niezwykłe zainteresowanie się przemysłem i handlowym interesem p. ministra po konferencjach z przemysłowcami wjeżdżając w kontakt z miejscowem kopieństwem i przedstawicielstwem prasy, której znaczenie w przemyśle i handlu, zwłaszcza na wschodnich rubieżach

głęb. społeczeństwa „latajsz”. Wśród przedyskutowałym na podniecie, pul. Sko. natury czysto ludowej.

Przebieg społeczeństwa, pomianego częstokroć „o tarczasz”, zorganizowanej przez rachiowych iadzi z Macierzy Szkolnej, Kół Młodzieży i Strazy, Kresowej wypad bardzo dobrze.

Na wsi powstaje inteligencja, mieszkanicy powiatu stoją się obywatelami państwa.

Zaczynają się zrodzić dziecinie Polaki i jednocześnie z tem niewdziwnie nie dobowe przenikają wszadzie i z tlamy apykiego tworzy się organizm, ciężający się wspólna radością, cierpiący wspólnym bólem.

Role inteligencji w tym procesie jest widoczna i bezmierne wielka.

Inteligencji, niestety, mamy mało: nie każdy bowiem posiadacz chaszczyki do nosa albo nawet biegly w sprawach jadioapsia, przez to samo jest inteligentem.

Leż ta mała liczba sil inteligentnych nie powinna zniechęcać do pracy.

W obecnych warunkach inteligencja w sprawach oświatowych (w tych narazie tylko) nie jest już kopiaszkiem do wszystkiego.

Inteligencja winna być raczej fermentem — zaczynem, a więc chodzi przedyskutowałym o to, aby zaczął być dobry i aby dla rozwoju jego były odpowiednie warunki.

W. K.

kręcypospolitej, z nachłoniem poddał. Miałety brak czasu i czasu zajęć w siołcy niepozwalają, na uczestnictwie tych umiarków.

Pan Minister odebrał o godzinie 8-cj w nocy do Warszawy.

# Zabiegi na koncert.

Zapowiedziany koncert w dniu 9 maja w teatrze Pałacu z udziałem pp. Birnbaum, Rechtenberga, Korobkoffa i Korobkoffa zapoczątkuje po braci.

Na wypróbowanej na publiczność, która stosownie do zapowiedzianego czasu w alizszych zgrupowała się już przed 8 g. p. Birnbaum rozpoczął wraz ze swoimi kolegami akorystę się na estradzie zaledwie kwadrans na dziesiątą i rozpoczął koncert „Trio” Mendelssoona.

Stosownie do programu z 1-cj części koncertu artysty wykonali wszystkie oprócz zanonsowanego „Mokriana” Chopina, którego miał odegrać p. Birnbaum i dla nieoznamiatelnych powodów zaniebzał to.

Przy wykonywaniu 2-j części programu podczas spienia p. Rechtenberga gdy zaczął „Arję” z Trabadura, pomniąc publiczności zajmującą dalsze rzędy krzesel i górną widownię dał się słyszeć nieprzyjemny szmer pytania a potem wykrzykiwania „Idysz”, „Idysz”, „Idysz” czego nie mógł nawet fortepjanowem tonami słamić p. Korobkoff i zmuszony był aż z estrady przemawiać w żargonie, lecz i to nie wiele pomogło gdyż podczas spienia arji w polskim języku w kilka miejscach zaczął się rozlegać świsł, i dopiero się publiczność uspokoiła, kiedy następnie samotnował w języku żydowskim.

Nie potrzeba tu żadnych komentarzy, mimowolnie tylko nasawa się myśl: czy w najwięcej tolerancyjnym państwie pozwolono by na podobne ekscesy?

I jeszcze panowie urządzający koncert zapowiadają na afizta to, czego nie mogą lub nie chcą wykonać i w ten sposób narażają miejscowych prawnych obywateli na nieprzyjemności? Chyba dla tego, żeby ich jeszcze lepiej przekonać o swem stanowisku, jak by to molo było dowodów na każdym kroku.

Co do oceny artystycznej koncertu to z 2-eh części, które znośnym usłyszeć, gdyż się skończyły zaledwie kwadrans na 12, trzeba przyznać piękny głos o wysokiej skali tenorowy p. Rechtenberowi, wielką technikę i melodyjnie czucie zwłaszcza w przedświeżem wykonaniu „Rewirn”, „Torantillo” i „Kol Midre” violonczeliście p. Kochańskiemu i Korobkoffi zaznaczył się jedną z lepszych sił jako pianista wykazując wielką technikę i artystyczne napiecie, zwłaszcza przy wykonaniu „Fantazji Czajkowskiego”, Zato p. Birnbaum, na którego wygłosy mieliśmy oczys zwrócone, potwierdził, że jest lepszym dyrektorem i baciastą, niż skrzypkiem. I w porównaniu z niedawno koncertującym ta mistrzem Barcewierzem bardzo dazo jeszcze pozostawia do życzenia. Spectorator.

# Ze sportu.

## Konkurs hippiczny.

Szwadrony kadrowe pałka atądów 4 i 10 urządziły w niedzielę konkursy hippiczne, aby okazać białostoczanom, do jakiej doskonalosci sportowej może doprowadzić gorliwa praca oficerów i podoficerów kawalerji polskiej w tak tradycyjne obecnie warunkach, kiedy o konie kawalerskiej trudno i kiedy brak takiej ilości owia jak i konie otrzymać powinny.

Popis wypadł nadzwyczaj świetnie i musiał rodować każdego, kto ma, co dobry jeździec z konia wydosłać może.

# Zdobycie Kijowa, Jampola, Rzeczyca.

## Komunikat nadzwyczajny Sztabu Generalnego z dn. 9 maja w południe.

Oddziały nasze rozbiwszy resztki 12-aj awniji bolszewickiej, broniącej brzeg rzeki Irteń w nadzwyczajnym pościgu posunęły się do Kijowa. Kawalerja nasza zajęła miasto Kijów dn. 7 bm. wieczorem.

Rano dn. 8 bm. wkroczyły wojska piesze polskie i ukra-

ńskie wśród nieopisanego entuzjazmu całej ludności bez różnicy narodowości.

Wojska bolszewickie cofnęły się za Dniepr niszcząc mosty kolejowe.

Obecnie trwa walka artyleryjska przez Dniepr.

Kulski.

## Komunikat Sztabu Generalnego z dnia 9 maja w wieczor.

Przednie nasze oddziały weszły do Kijowa w dniu 8 bm. zrana, poczem na silny ogień nieprzyjacielski, uporczywie broniącego mostu na Dnieprze stosowały takowy w dn. 9 bm i umacniają się obecnie na lewym brzegu przyczółka mostowego.

W ciągu dnia wczorajszego bolszewicy ogniem artylerji ostrzeliwali miasto.

Na Polesiu po przełamaniu zaciekłego oporu nieprzyjaciela w walkach i nader trudnych warunkach wśród bezdrożnych terenów nasze zwycięskie woj-

ska w nocy z dnia 8 na 9 maja zdobyły szturmem miasto i stację Rzeczyca. W ten sposób stanowiska nasze doprowadziły do opanowania linii Dniepru do ujścia rzeki Krasnej.

Oddziały nasze rozbiwszy dwa pułki bolszewickie zajęły Krasław i Tukzew.

Równocześnie wojska nasze zajęły Jampol.

Na odcinku Dzwiny ożywiona działalność wywiadowa.

Kulski.

Koni naprawdę klasowych widzimy mało, co więcej podoficerowie jeżdżili na koniach do niedawna towarzyskich, a jednak konic te brały bez zarzutu wielkie przeszkody, rowy, barjery, płoty, mur, wóz z siemem.

Wszystko to dowodzi, że w kadrach naszych dwóch pałk atądów 4 i 10 mamy dobrych sportowców oficerów i szeregowców, że kochają oni konia, że pracują nad tem, aby mimo trudne warunki kawalerji nasza taka dzielna na froncie, stoła na wysokości zadania.

Meeting sportowy rozpoczęto od konkursu skoków dla oficerów.

Jeżeli kolejno pp. por. Kazimierz de Rostwo-Baski (pałk 4), por. Teodor Brandenberger, por. Liliental, ppor. Karz, por. W. Czarniecki, ppor. Krteger, ppor. H. Gliniski, por. Bernard Romanowski, por. Bolesław Romanowski, por. Głuchowski, por. Wodyniec, Jerzy Ike-Bankowski.

Wszyscy zdobyli oklaski. Sędziowie przyznali: 1 nagrodę (szarfa ponsowa) por. Sosklem, drugą (szarfa błękitna) p. Wodyniekiem, trzecią (biała) por. Dunikowskiewicem.

W takim samym konkursie dla szeregowców wzięli udział kapral pp. Marasy, Pruski, Szmoko, Gramont, Pruszyński, piktosowy Korowski, starsi ofani Moszczyński i Bakowicki.

Sędziowie przyznali nagrody: pierwszą p. Bakowickiemu, drugą p. Marasowi, trzecią p. Pruszyńskiemu.

Bardzo interesującym był wotyz na nieosiądanym koniu. Nasi ataki pokazywali sztazaki, w których celowali ongi koczcy kabańczy i cykowcy.

Na zakończenie dano nam bieg myśliwski na przestrzeni około sześćcia kilometrów. Dwadziata oficerów jechabło poprzez pola, rowy, płoty, błota. Pierwszy przybył do mety porządnik Czarniecki, drugi por. Wodyniecki, trzeci por. Krteger. Powitani burzą oklasków i nagrodzani szarjami honorowymi.

Szary zwycięzcom przypinały z Róża polski panie Dederkoma, Koscia i Kuszczewka.

Po spędzeniu miłego popołudnia na wysięgach, goście zapraszani wdał się do kolumna oficerów pałka 4 gdzie po posiłku tańczono do późna w noc.

Pierwszy konkurs hippiczny połączono z manifestacją patriotyczną.

Oto redaktor Fililowicz odezwał nadzwyczajny dodatek „komunikat sztabu generalnego, otrzymamy wczoraj o godz. 1 w popołudnie a donoszący o zajęciu Kijowa przez wojska polskie i wiadomości okrzyki: „Niech żyje bohaterka armja”, „Niech żyje Naszaj Wódz”!

Okrzyki te powtórzyli wielokrotnie tysiące obecnych, a kapelka z pałka grała „Jeszcze Polaka nie zgłębło”.

Sędziami oprócz oficerów pałków 4 i 10 byli wiceprezsy Rady miejskiej p. Wł. Olszyński i K. Toloczko. F.

# Ofiary.

## Na plabioy.

P. W. Hermanowski zebrał do-rzyczwo w klubie kapieckim nr. 71.

W czasie obłady a pp. Mieczysławostwo Bzard w Dojlidach w sobotę złożono na rzecz redaktorów „Dziennika” ogółem 3473 mk.: w tej sumie 300 marek p. Artur Hasbach, baron Maszaffel 200 mk., W. Malinowski p. baronowa Ramm z Hermanowa po 100 marek pp. Pietrowski, K. Kanda, M. Mala z Hermanowa, Aleksander Hasbach Waldemar Hasbach, domian Zabłotow, inż. Dederko, Karol Bartoszewicz, Borys Mielczowski, inż. K. Rigert, Komendant dr. Jaszczycki, St. Frynkiewicz, prezes Strazewicz, Koscielkowski, naczelnik Hulek, dyrektor Ruszczyński, 85 mk., p. Dziubiński 27 mk., p. Wodłowski, 20 mk., p. Jakób Zaerymak, 20 mk., p. Jan Czerwiński.

## Mapka dla Białostocka.

Prezsa Rady miejskiej p. Petkus Fililowicz wyjednali w Ministerstwie aprobowanej 42 wagony maki amerykańskiej dla naszego miasta.

